



Sygn. akt IV KK 403/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSA del. do SN Barbara du Château

Protokolant Dorota Szczerbiak

w sprawie **S. P.**

wobec którego umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie o czyn z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 9 maja 2013 r.,

kasacji wniesionej przez oskarżycielkę prywatną P. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 18 września 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 17 maja 2012 r., i umarzającego postępowanie wobec S. P.

- uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, zarządzając zwrot na rzecz oskarżycielki prywatnej P. G. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt) zł uiszczonej tytułem opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, S. P. został uznany winnym popełnienia, w dniu 27 października 2010 r. w Ł., za pomocą środka masowego komunikacji, portalu internetowego o określonej nazwie, pomówienia oskarżycielki prywatnej o takie postępowanie, które ze względu na specyfikę prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, naraziło ją na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności, tj. wśród klientów oraz osób, które zamierzały lub potencjalnie mogły skorzystać ze świadczonych przez nią usług gastronomiczno-hotelarskich, tj. czynu z art. 212 § 2 k.k. i skazany za to na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 20 zł, z orzeczeniem także nawiazki na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 5.000 zł i zasądzeniem na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Od wyroku tego apelował oskarżony zarzucając obrazę art. 5 § 2, art. 7, 9, 17 § 1 pkt 9 w zw. z art. 487 i 439 § 1 pkt 9 oraz art. 74 § 1 i art. 182 § 1 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych. Wywodząc w ten sposób, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go lub umorzenie postępowania, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w R. uchylił zaskarżone orzeczenie i umorzył postępowanie w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Od wyroku tego z kasacją wystąpiła oskarżycielka prywatna podnosząc rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 w zw. z art. 1 § 2 k.k. przez uwzględnienie przy dokonywaniu oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu oskarżonego okoliczności nie mieszczących się w § 2 art. 115 k.k., a to zachowania się oskarżycielki prywatnej po ujawnieniu popełnionego na jej szkodę czynu oraz nieuwzględnienie przy tej ocenie okoliczności mieszczących się w owym przepisie w postaci zamiaru sprawcy i dokonanie błędnej wykładni pojęcia „sposób i okoliczności popełnienia czynu”, o którym mowa w art. 115 § 2 k.k., przez przyjęcie, że obejmują one kwestię związaną z prawdziwością części zarzutu zniesławiającego. Nadto zaś naruszenie art. 7 k.p.k. przez dowolną, nie uwzględniającą zasad doświadczenia życiowego, ocenę materiału dowodowego i nieukształtowanie poglądu o stopniu szkodliwości społecznej czynu na podstawie wszystkich przeprowadzonych w

sprawie dowodów, w tym faktu, że wpis dokonany przez oskarżonego został wyświetlony aż 403 razy, a więc mógł on zdyskredytować oskarżycielkę wśród znacznej liczby osób. Wywodząc w ten sposób skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik skarżącej i sama skarżąca popierali kasację.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest zasadna. Należy zauważyć, że Sąd odwoławczy generalnie stwierdził, iż zarzuty zawarte w apelacji oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie, ale jednocześnie, że trzeba uznać tę skargę za zasadną w zakresie, w jakim skarżący wnosił o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i umorzenie postępowania i w związku z tym Sąd ten przyjął, że „należało dokonać innej niż Sąd *meriti* oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu S. P.” (k. 230). W tym miejscu wypada zauważyć, że wniosek apelującego o umorzenie postępowania wiązał się z podnoszoną przez niego obrazą art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., czyli brakami aktu oskarżenia, które w jego ocenie podważały istnienie skargi uprawnionego oskarżyciela, a więc nie bynajmniej z kwestią oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, której oskarżony w ogóle nie negował, jako że podważał swoje sprawstwo i winę w ramach błędu w ustaleniach faktycznych. W istocie zatem Sąd odwoławczy orzekał poza granicami środka odwoławczego i jego zarzutów, a z samego uzasadnienia jego wyroku nie wynika bynajmniej, iżby sięgał do art. 440 k.p.k., choć być może taka była intencja Sądu Okręgowego.

Dopatrując się potrzeby odmiennej oceny szkodliwości społecznej czynu, Sąd drugiej instancji podniósł, że jedynie część wpisu dokonanego przez oskarżonego na portalu internetowym, a mianowicie że firma pokrzywdzonej jest samozwańczym hotelem, gdyż nie jest to skategoryzowany obiekt hotelarski, pozostawała w chwili jego dokonywania w zgodzie z prawdą, jako że dopiero w grudniu 2010 r. został on zaszeregowany do kategorii placówek hotelarskich (k. 232). Po wtóre, że druga część wpisu „nie zawiera ostrych stwierdzeń czy dobitnych sformułowań” oraz że nie odnosi się do kwestii, „które mogłyby posiadać istotnie duży wpływ na

potencjalnych klientów lokalu P.”, czy też dotyczyć „jakości czy poziomu świadczonych usług, co bez wątpienia bardziej szkodłoby interesowi oskarżycielki” (k. 232-232v). Po trzecie wreszcie, że także w ocenie samej oskarżycielki wpis ten nie został odebrany jako stanowiący istotne zagrożenie dla prowadzonej przez nią działalności, gdyż podjęcie przez nią działań prawnych nie nastąpiło niezwłocznie po tym wpisie, lecz dopiero po ukazaniu się innego wpisu (którego sprawa ta nie dotyczy), którego autor sugerował, że pochodzi on od oskarżycielki (k. 232v). Mając te okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że „nie sposób ocenić stopnia społecznej szkodliwosci czynu S. P., jako wyższego niż znikomy” (k. 232v).

W związku z powyższym rację ma skarżąca, kiedy podnosi, że w ocenie tej uwzględniono okoliczności, które nie mieszczą się w art. 115 § 2 k.k., a mianowicie takie, które pojawiły się już po czynie. Na ten aspekt sprawy zwraca się zresztą uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosząc, że ma to być ocena całościowa, uwzględniająca całokształt okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k., a nie suma, czy pochodna ocen cząstkowych tkwiących w poszczególnych okolicznościach, a przy tym związanych jedynie z samym czynem, a nie z zachowaniami innych osób (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KK 66/12, LEX nr 1243049, czy wcześniejsze orzeczenia, jak choćby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2001 r., III KKN 530/99, LEX nr 51937, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299, czy z dnia 12 grudnia 2006 r., IV KK 395/08, LEX nr 245275). Wprawdzie w orzecznictwie tym wskazuje się również, że dla oceny szkodliwosci społecznej zachowania przestępnego ma znaczenie odstęp czasowy między zaistnieniem zdarzenia, a podjęciem kroków zmierzających do uruchomienia postępowania, ale podnosi się wówczas, że nie chodzi tu o sam upływ czasu, lecz o postawę pokrzywdzonego, który akceptuje zaistniały stan i reaguje dopiero w wyniku zmiany relacji między nim a domniemanym sprawcą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2006 r., V KK 68/06, LEX nr 188361). Taka jednak sytuacja w sprawie niniejszej nie zaistniała. Tym samym Sąd odwoławczy wykroczył w swojej ocenie

szkodliwości społecznej zachowania oskarżonego poza okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k.

Prawdą jest też, że Sąd ten nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności wskazanych w powyższym przepisie, a istotnych dla owej oceny, jakim jest zamiar sprawcy, na który wyraźnie wskazywał Sąd *meriti* podkreślając, że było to działanie w zamiarze bezpośrednim (k. 194v), a który całkowicie pominął Sąd odwoławczy. Ma również rację skarżąca, gdy podnosi błędne rozumienie przez Sąd Okręgowy sposobu i okoliczności popełnienia czynu, co zresztą wiąże się też z drugim z zarzutów kasacyjnych dotyczącym dowolnej oceny materiału dowodowego. Zauważyć należy, że w orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, iż okoliczności popełnienia czynu, o jakich mowa w art. 115 § 2 k.k., to wyłącznie czas i miejsce popełnienia czynu oraz kontekst sytuacyjny zachowania się sprawcy, a nie inne okoliczności (zob. np. uzasad. postanowień Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2009 r., V KK 378/08, LEX nr 507961 czy z dnia 25 czerwca 2008 r., V KK 1/08, LEX nr 444617; zob. też. J. Majewski [w:] A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012, t. I, s. 1352-1353).

Sąd drugiej instancji rozdzielił zaś zachowanie oskarżonego w postaci inkryminowanego wpisu na portalu internetowym na dwie części, prawdziwą i nieprawdziwą. Wpis ten brzmiał: *„P. samozwańczy hotel. Łapówki i inne układy pozwalają mu wprowadzać ludzi w błąd. To nie jest skategoryzowany obiekt hotelarski. Każdy poza układami miałyby z tego powodu poważne kłopoty”*. Sąd Okręgowy wskazał w związku z tym, że zdanie pierwsze i trzecie było prawdziwe bowiem – jak już podniesiono – w dacie czynu obiekt ten nie miał jeszcze kategoryzacji hotelu, a jedynie drugie i czwarte zawierało nieprawdę, uznając że rzutuje to na ogólną społeczną szkodliwość zachowania przypisanego oskarżonemu (k. 232). Należy jednak zauważyć, że zdania te ściśle się ze sobą wiązały i – jak podniósł z kolei Sąd pierwszej instancji – dowodziły że „zarzuty były nieprawdziwe i przez to nie można doszukiwać się, aby broniły one społecznie uzasadnionego interesu” (k. 194-194v). Sąd Okręgowy nie zauważył przy tym zupełnie, że środkiem masowej komunikacji, za pomocą którego dokonano czynu, a więc środkiem jego

popelnienia, był internet, czyli medium o zdecydowanie najszerszej dostępności wśród środków masowej komunikacji, o jakich mowa w art. 212 § 2 k.k., co musi rzutować na szkodliwość społeczną zachowania. Sąd ten uznając dodatkowo, że zarzuty nie zawierały „ostrych ocen” ani „dobitnych sformułowań” oraz nie odnosiły się do kwestii, które mogły posiadać istotnie duży wpływ na potencjalnych klientów lokalu pokrzywdzonej, pominął zupełnie, że art. 212 k.k. nie wymaga dla przestępstwa zniesławienia szczególnego zabarwienia, ostrości czy dobitności wypowiedzi lecz jedynie, by owa wypowiedź narażała pomówionego na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej przez niego działalności. Pominął także fakt, że – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych – do usunięcia owego wpisu w grudniu 2010 r., wykonano 403 jego odsłony (k. 189v) oraz że pokrzywdzona dowiedziała się o nim od klienta, który zapytał ją, jakie przyjmuje łąpówki (k. 190v), a więc, iż tym samym, to właśnie poprzez ów wpis osoby trzecie dowiadywały się o tym jakoby firma jej funkcjonowała tylko dzięki łąpówkarstwu.

W takiej sytuacji zaś trudno uznać, aby owe niepełne wywody Sądu Okręgowego mogły być potraktowane jako prowadzące do prawidłowego ustalenia o znikomości szkodliwości społecznej czynu S. P. Powyższe dowodzi, że zaskarżony wyrok ostać się nie może.

Dlatego Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponownie ją rozpatrując Sąd drugiej instancji powinien, analizując środek odwoławczy oskarżonego, orzekać w granicach tego środka i jego zarzutów, a poza nimi jedynie w wypadkach wynikających z art. 439, 440 i 455 k.p.k., i w razie dostrzeżenia konieczności wyjścia poza nie, wskazać powody, dla jakich to czyni, dokonując przy tym nie wybiórczej, lecz całościowej oceny materiału dowodowego i uwzględniając wymogi tak przepisów prawa procesowego, jak i materialnego. W związku z uwzględnieniem kasacji, Sąd Najwyższy stosownie do art. 527 § 4 k.p.k., zarządził zwrot na rzecz oskarżycielki prywatnej uiszczonej przez nią opłaty od kasacji. Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

